

# Teofil Leśko

---

## Podstawowe zmiany w prawie karnym i związane z nimi zadania obrońcy wojskowego

---

Palestra 14/4(148), 20-32

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Podstawowe zmiany w prawie karnym i związane z nimi zadania obrońcy wojskowego\*

I. Problematyka zmian wprowadzonych przez nowe kodyfikacje prawa karnego z dnia 19.IV.1969 r. jest obszerna, wobec czego wypada zwrócić uwagę na niektóre z nich, i to pod kątem zadań stojących przed obrońcą wojskowym. Wydaje się, że tak wąsko ujęte spojrzenie może mieć swoje zalety polegające na tym, że nie trzeba będzie poruszać tych zagadnień, o których pisano już szeroko w naszej literaturze, a ponadto może to być naszym zdaniem przydatne dla szerokiego kręgu obrońców, którzy występują w sprawach karnych.

Jakkolwiek dyskusyjne pozostaje zagadnienie, czy prawo karne wojskowe stanowi odrębną gałąź prawa, czy też jest ono tylko immanentną częścią prawa karnego powszechnego, to jednak dla obrońcy wojskowego — niezależnie od teoretycznych aspektów stopnia zintegrowania prawa karnego wojskowego z prawem karnym powszechnym — będzie miał praktyczne znaczenie fakt, że nowe kodyfikacje prawa karnego nie obejmują wszystkich zagadnień prawa karnego wojskowego, gdyż poza nowym k.k. pozostają przepisy karne przewidziane w ustawie z dnia 21.XI.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz. U. Nr 44, poz. 220). Niektóre przestępstwa określone w tej ostatniej ustawie należą do właściwości sądów wojskowych, a inne pozostają we właściwości sądów powszechnych.<sup>1</sup> Ponadto należy dodać, że poza nowym k.k. pozostały jeszcze przestępstwa przeciwko stosunkom międzynarodowym. Przestępstwa tego rodzaju — ze względu na nasze zobowiązania międzynarodowe — muszą być unormowane w przyszłości w odrębnej ustawie. Wreszcie nie ma też w nowym k.k. przepisów omawiających grupę przestępstw, które są związane z zabezpieczeniem sprawności bojowej sił zbrojnych w czasie działań wojennych; tego rodzaju przepisy karne przewidziane są w różnych ustawodawstwach państw zarówno kapitalistycznych jak i socjalistycznych.<sup>2</sup>

II. Materialna definicja przestępstwa zawarta w art. 1 k.k. wywołuje szereg istotnych implikacji. Tkwią w niej podstawowe zasady prawa karnego: *nullum crimen sine periculo sociali* oraz *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali*

---

\* Publikacja niniejsza jest zaadaptowaną do druku prelekcją Autora, jaką wygłosił w dniu 17.XI.1969 r. na zebraniu Koła Obrońców Wojskowych przy Radzie Adwokackiej w Warszawie.

<sup>1</sup> Por. T. Leśko: Zasady odpowiedzialności karnej za naruszenia przepisów o powszechnym obowiązku obrony PRL, „Państwo i Prawo” 1968, nr 12, s. 1022—1026. Rozważania znajdujące się w tym artykule należy uzupełnić wzmianką, że na podstawie art. III pkt 5 przepisów wprowadzających k.p.k. właściwość sądów wojskowych ustaje z dniem 1.I.1970 r. w stosunku do poborowych w sprawach o przestępstwa popełnione w drodze z miejsca pobytu do miejsca odbywania służby wojskowej. W sprawach tych będą właściwe sądy powszechne.

<sup>2</sup> Nie rozwiązuje tego problemu umieszczenie niektórych tylko przestępstw przeciwko stosunkom międzynarodowym w art. VIII—XI przepisów wprowadzających k.k., gdyż w innych ustawodawstwach są odrębne grupy tego rodzaju przestępstw. Por. T. Leśko: Przestępstwa związane z działaniami wojennymi według niektórych ustawodawstw zagranicznych, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1969, nr 4, s. 532—545.

*anteriori*, ale nie można rozpatrywać tej definicji bez powiązania z przepisem art. 26 § 1 k.k., który uzupełnia ją od strony negatywnej, mianowicie kontratypu znoszącego odpowiedzialność karną za czyn, którego społeczne niebezpieczeństwo jest znikome. Dlatego też należy mieć na uwadze w tej kwestii cenne wskazania W. Woltera<sup>3</sup> o potrzebie rozumienia stopnia społecznego niebezpieczeństwa w dwóch płaszczyznach: okoliczności przedmiotowych czynu i okoliczności podmiotowych.

Może się tu nasunąć pytanie, czy pojęcie znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu z art. 26 § 1 k.k. może być oceniane identycznie jak do niedawna według art. 49 d.k.p.k. Otóż trzeba stwierdzić, że szereg określeń dotyczących wspomnianej „znikomości” zachowa niewątpliwie swoją aktualność, lecz co do jednego z nich, tj. wartości przedmiotu ochrony, można mieć nowy punkt widzenia oceny. Poprzednio bowiem niektóre przestępstwa przeciwko mieniu wartości do 300 zł określone zostały jako drobne i zgodnie z ustawą z dnia 17.VI.1966 r. (Dz. U. Nr 23, poz. 149) zostały przekazane jako wykroczenia do orzecznictwa karno-administracyjnego, co miało miejsce w sytuacji, gdy minimalna ustawowa granica grzywny za przestępstwo była określona w wysokości 100 zł. Obecnie ustawowa minimalna granica grzywny przewidziana została za przestępstwa w wysokości 500 zł, wobec czego nasuwa się wniosek, że fakt ten nie może być bez znaczenia przy ocenie „znikomości” z art. 26 § 1 k.k. Co prawda rozważania takie mogą się spotkać z kontrargumentem, że z przedstawionych faktów może całkiem dobrze wypływać także inny wniosek, a mianowicie, że podwyższenie minimalnej ustawowej granicy grzywny do kwoty 500 zł nie powinno implikować nic innego poza rzeczywistym zaostrzeniem penalizacji za pomocą grzywny. Taki jednak wniosek byłby tylko pozornie poprawny, jeżeli pozostawałby w oderwaniu od głównych wytycznych polityki kryminalnej, które legły u podstaw nowego k.k. Podstawowym bowiem kierunkiem kształtowania zasad penalizacji w nowym k.k. było zwężenie zakresu czynów karalnych do niezbędnego minimum oraz zróżnicowanie intensywności penalizacji w sensie złagodzenia zagrożeń karnych za drobne przestępstwa przy jednoczesnym zaostrzeniu zagrożeń karnych za poważne przestępstwa. Dobitym wyrazem tego w dziedzinie depenalizacji jest wprowadzenie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w wypadkach, gdy stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny (art. 27 k.k.). W tej sytuacji należy uznać, że pojęcie „znikomości” z art. 26 § 1 k.k. może — pod względem wartości mienia — ulec zmianie w kontekście z nowym, wyższym ustawowym minimum grzywny.

**III.** Zasada określona w art. 9 § 3 k.k., dotycząca stosowania środków wychowawczych albo poprawczych w stosunku do mietletnich, może mieć zastosowanie w praktyce obrońcy wojskowego w powiązaniu z zasadą z art. 292 § 2 k.k. w stosunku do żołnierzy długoterminowej służby wojskowej, którzy w wieku 17 lat wstępują do wojska.

**IV.** Unormowanie art. 10 k.k., rozpatrywane w powiązaniu z art. 295 § 4 k.p.k. i art. 360 § 1 pkt 6 k.p.k., wprowadza zasadę zobowiązującą organy wymiaru sprawiedliwości i organy ścigania do wyczerpującego wyliczania zarówno w akcie oskarżenia jak i w wyroku wszystkich zbiegających się przepisów. Postawiony więc został warunek zwiększenia precyzyjności w określaniu zarzucanych i przypisywanych czynów. Dlatego każde zamieszczenie w orzeczeniu „nadmiernej”

<sup>3</sup> W. Wolter: Z problematyki odpowiedzialności karnej na podstawie kodeksu z 1969 r., „Palestra” 1969, nr 8, s. 9—10.

liczby przepisów karnomaterialnych będzie stanowiło podstawę do zaskarżenia orzeczenia ze względu na jego wadę z punktu widzenia kwalifikacji czynu mogącej mieć wpływ na wymiar kary.

V. Ujęcie istoty usiłowania w art. 11 k.k. nie rozstrzyga spornej dotychczas w teorii i w judykaturze kwestii popełnienia tej zjawiskowej formy przestępstwa wyłącznie *cum dolo directo*. W praktyce obrończej przyczyni się to do możliwości precyzowania węższego zasięgu karalności za usiłowanie, ponieważ wyrazy: „zmięra bezpośrednio” mogą wskazywać na zamiar bezpośredni, a nie ewentualny.

VI. Definicja sprawstwa sformułowana w art. 16 k.k. ma przede wszystkim duże znaczenie teoretyczne. Jednakże może ona mieć również istotne znaczenie przy ustalaniu linii obrony oskarżonego. Poprzednio bowiem brak tej instytucji mógł prowadzić niekiedy w sprawach grupowych do skutecznego bronięcia się przez oskarżonego (w formie nie zaliczanej zresztą do zasad *fair play*) przez obciążanie współoskarżonego przy jednoczesnym nieprzyznawaniu się do winy. W wypadku dwóch oskarżonych obierających tę samą linię obrony oraz w razie istnienia poważnych wątpliwości, brak instytucji sprawstwa mógł prowadzić do uniewinnienia obu oskarżonych wskutek niedysponowania dostatecznie pewnymi dowodami winy, choćby nawet samo istnienie zdarzenia przestępnego było bezsporne. Teraz „wspólne” wykonanie czynu przestępnego wraz z inną osobą w rozumieniu sprawstwa z art. 16 k.k. będzie bardziej brzemienne w następstwa przy wzajemnym obciążaniu się oskarżonych, gdyż przede wszystkim będzie dowodziło wspólnego dokonania przez nich czynu.

VII. Przepis art. 19 k.k. rozstrzygnął wieloletnie spory na temat odpowiedzialności karnej za podżeganie i pomocnictwo do przestępstw indywidualnych, do których zaliczają się także przestępstwa wojskowe<sup>4</sup>. Ma to z pewnością doniosłe znaczenie teoretyczne, ale tutaj znowu nasuwa się uwaga o praktycznym znaczeniu dla obrońcy wojskowego. Wypływa ona z braku w nowym k.k. odpowiednika przepisu art. 30 § 3 k.k.W.P., zakazującego uwolnienia od kary przełożonego, który dopuścił się nakłaniania lub pomocnictwa w stosunku do podwładnego, chociażby ten nie usiłował nawet dokonać przestępstwa. Taki zakaz obecnie nie jest przewidziany w art. 20 § 2 k.k., który reguluje sprawę zakresu odpowiedzialności podżegacza i pomocnika.

VIII. Przepis art. 25 § 3 k.k. daleko odbiega od dotychczasowej zasady *actio libera in causa*, ponieważ zakłada, że sprawca, który przewidywał lub mógł przewidzieć wprawienie się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, musi ponosić pełną odpowiedzialność karną. W praktyce więc będziemy mieć do czynienia z fikcją prawną przy przypisywaniu winy albo też będzie po prostu następowało wymierzenie kary mimo bezspornego braku winy osoby niepoczytalnej (ograniczona poczytalność takiego odczucia nie będzie wywoływać). W wyroku bowiem — mimo bezspornego i nie budzącego najmniejszej wątpliwości stwierdzenia, że sprawca czynu był całkowicie niepoczytalny *tempore criminis* — będzie on skazany na równi z osobą poczytalną, jeżeli co najmniej mógł przewidzieć to swoje odurzenie, a nie zarzucony mu czyn.

Powstaje więc pytanie, czy w takiej sytuacji obrońca może rezygnować ze składania wniosków o zbadanie psychiatryczne oskarżonego, który mógł przewidzieć

<sup>4</sup> W. Wolter: Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw kwalifikowanych, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1965, nr 2, s. 123—141.

swoje odurzenie powodujące zniesienie poczytalności, skoro i tak stwierdzenie faktu niepoczytalności nie uchyli odpowiedzialności karnej oskarżonego. Należałoby chyba przyjąć, że obrońca nie może rezygnować ze składania takich wniosków choćby dlatego, że samo zróżnicowanie na całkowitą niepoczytalność i ograniczoną poczytalność już może mieć znaczenie dla wymiaru kary. Ponadto przy okazji badania psychiatrycznego pozostaje otwarta inna jeszcze kwestia, a mianowicie, czy biegły psychiatra nie mógłby się wypowiedzieć nie tylko co do stanu poczytalności oskarżonego w chwili zarzuconego mu czynu, ale także w chwili rozpoczęcia wprawiania się w stan odurzenia lub w chwili bezpośrednio poprzedzającej wprawienie się w stan odurzenia znoszącego poczytalność.

**IX.** Zasady wyłączające odpowiedzialność karną zamieszczone w rozdziale III k.k. powinny nadto — z punktu widzenia obrońcy wojskowego — uwzględnić przepis art. 290 k.k., normujący zasady wykonania rozkazu, oraz przepis art. 291 k.k., określający zasady wymuszenia posłuchu dla rozkazu.

Pierwszy z tych przepisów wyłącza odpowiedzialność karną osoby wykonującej rozkaz nie tylko bezprawny, lecz także rozkaz przestępny, jeżeli osoba ta nie wiedziała o tym, że wykonywany przez nią czyn stanowi przestępstwo — z wyjątkiem sytuacji, gdy wprowadzie nie wiedziała, ale godziła się z tym, iż wykonując rozkaz, popełnia przestępstwo. Takie ujęcie kontratypu stanowiącego wykonanie rozkazu ma na uwadze realną znajomość prawa przez osobę wykonującą rozkaz, wobec czego nie będzie tu mieć zastosowania domniemanie o powszechnej znajomości prawa karnego wraz z następstwem tegoż domniemania w postaci zasady *ignorantia iuris nocet*, wyrażonej w art. 24 § 2 i 3 k.k. Zauważyć tu jeszcze należy, że odpowiedzialność karna rozkazodawcy w wypadku rozkazu przestępnego nie stanowi podżegania, jak to miało miejsce według dotychczasowych przepisów prawa karnego wojskowego, lecz kształtuje się na gruncie odpowiedzialności za sprawstwo, o czym wyraźnie mówi art. 290 § 2 k.k. Ponadto trzeba dodać, że w art. 290 § 3 k.k. sformułowana została ustawowa definicja rozkazu, którym jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub przez uprawnionego żołnierza starszego stopniem.

Jeżeli natomiast chodzi o przepis art. 291 k.k. jako kontratyp, polegający na wymuszeniu posłuchu dla rozkazu, to trzeba zwrócić uwagę na rozszerzony jego zakres w porównaniu z dotychczasowym art. 23 k.k.W.P. Ramy „jawnego nieposłuszeństwa” zostały rozszerzone aż do pojęcia każdego nieposłuszeństwa, a krąg osób uprawnionych do wydawania rozkazów obejmuje nie tylko przełożonego, ale także każdego żołnierza uprawnionego do wydania rozkazu.

**X.** Instytucja warunkowego umorzenia postępowania karnego miałaby z pewnością bardziej czytelne określenie, gdyby nosiła nazwę: „warunkowe uwolnienie od odpowiedzialności karnej”, jak to ma miejsce w niektórych ustawodawstwach<sup>5</sup>, gdyż w obecnej redakcji nazwa tej instytucji niezbyt ostro odróżnia się od procesowych form umorzenia postępowania karnego.

W publikacjach dotyczących tej instytucji zwraca się uwagę na istotną różnicę zachodzącą pomiędzy określeniem z art. 27 § 1 k.k., mówiącym o sytuacji, gdy „stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny”, a określeniem

<sup>5</sup> Na przykład przepisy art. 50–52 k.k. RSFRR mówią o „uwolnieniu od odpowiedzialności karnej”, a w k.k. Ludowej Republiki Bułgarii z dnia 15.III.1968 r. cały dział VIII części ogólnej ma nazwę: „Uwolnienie od odpowiedzialności karnej”. Por. np. T. Leśko: Problemy części ogólnej nowego kodeksu karnego Bułgarii, „Nowe Prawo” 1969, nr 6, s. 997–999.

z art. 26 § 1 k.k., gdzie mówi się o znikomym społecznym niebezpieczeństwie czynu. Jest to z pewnością słuszne, lecz wypada tu podkreślić inny ważny moment dla praktyki obrońcy wojskowego, wynikający z porównania przepisów art. 27 i 292 k.k. Z treści więc art. 292 § 3 k.k. wynika, że zakres zastosowania warunkowego umorzenia w stosunku do żołnierzy nie ogranicza się do przestępstw o zagrożeniu karnym do 3 lat pozbawienia wolności (art. 27 § 2 k.k.), lecz obejmuje również przestępstwa o zagrożeniu karnym od 3 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności, a w jednym wypadku (art. 246 § 1 k.k.) nawet o zagrożeniu karnym od 6 miesięcy do lat 5 pozbawienia wolności.

Taki stan prawny może stwarzać sytuację, że w sprawach grupowych dwie osoby, które popełniły przestępstwo w tych samych okolicznościach o zagrożeniu karnym pozbawieniem wolności od 3 miesięcy do lat 5, będą miały różne szanse, jeśli chodzi o skorzystanie z instytucji warunkowego umorzenia, albowiem jedna z tych osób podlegająca właściwości sądów powszechnych będzie pozbawiona tej możliwości, natomiast osoba druga podlegająca właściwości sądów wojskowych będzie tę możliwość miała. Dlatego do zadań obrońcy wojskowego będzie należało zwracanie uwagi na potrzebę zachowywania wewnętrznych proporcji w zakresie sprawiedliwości w sprawach karnych, co zwłaszcza byłoby aktualne przy przestępstwach przewidzianych w części szczególnej k.k., której przepisy mają zastosowanie do osób cywilnych oraz osób podlegających właściwości sądów wojskowych. Przy tej okazji zauważyć jeszcze należy, że w art. 292 § 4 k.k. znalazło się sformułowanie stawiające żołnierza znowu w innej od ogólnych zasad (*ne bis in idem*) sytuacji, albowiem przewidziano możliwość wymierzenia kary dyscyplinarnej w razie warunkowego umorzenia, co w wypadku podjęcia (odwołania) warunkowo zawieszono postępowania i zapadnięcia potem wyroku skazującego spowoduje dwukrotne ukaranie za ten sam czyn.

Skoro już mowa o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, to należy zwrócić także uwagę na rzecz całkiem nową, jaką jest poręczenie określone w art. 28 k.k., występujące również przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary (art. 76 § 1 k.k.) i warunkowym przedterminowym zwolnieniu (art. 94 k.k.). Z tych unormowań wypływa dla obrońcy nowe ważne zadanie polegające na tym, że nie może on ograniczać swych czynności obrończych do składania wniosków dowodowych, do werbalnej interpretacji przepisów prawa i składania środków odwoławczych, natomiast powinien przejawiać cechy działacza społecznego umiającego odnaleźć środowisko, w którym pracował lub pełnił służbę oskarżony, by zbadać możliwości udzielenia poręczenia przez organizację, kolektyw lub osobę godną zaufania. Takie bowiem czynności mogą mieć bardzo istotne znaczenie dla prawidłowego ukształtowania linii obrony oskarżonego.

**XI.** Nowe kary wymagają tylko zasygnalizowania niektórych zagadnień, szczególnie przy tym charakterystycznych<sup>6</sup>.

Kara pozbawienia wolności jako nowy rodzaj kary zawiera 21 postaci. Wynika to stąd, że w art. 39 k.k.w. przewidziano siedem różnych zakładów karnych, przy czym każdy z nich może mieć u siebie trzy rygory wykonania kary (zasadniczy, złagodzony i zastrzony). Na podstawie rozumowania *a contrario* wynika, że rodzaj zakładu karnego i rygor wykonania kary powinien być określony w wyroku,

<sup>6</sup> Por. T. Leśko: System kar sądowych w prawie karnym wojskowym, Wyd. MON, Warszawa 1968 oraz tegoż autora: Rola systemu penitencjarnego w realizacji polityki kryminalnej w wojsku, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1969, nr 3, s. 402—434.

zmiana zaś rodzaju zakładu karnego lub rygoru może być dokonana tylko przez sąd penitencjarny. Wskazuje to znowu na rozszerzone zadania obrońcy w zakresie składania środków odwoławczych od orzeczeń zaostrzających wykonanie kary pozbawienia wolności.

Nie sposób pozostawić tu bez uwag przepisu art. 293 k.k., określającego areszt wojskowy jako jedną z postaci kary pozbawienia wolności. Istota tej postaci kary pozbawienia wolności została powiązana z możliwością dokonania zatarcia skazania w drodze sądowej po przeniesieniu do rezerwy żołnierza służby zasadniczej, jeżeli w stosunku do niego została wykonana kara pozbawienia wolności nie przekraczająca jednego roku, grzywna albo kara dodatkowa orzeczona w miejsce kary zasadniczej — za przestępstwo popełnione w czasie służby wojskowej (art. 302 k.k.). Również tutaj wyłania się nowe zadanie przed obrońcą wojskowym. Polega ono na potrzebie pouczenia żołnierza, mogącego skorzystać z dobrodziejstwa wynikającego z art. 302 k.k., o konieczności zachowania należytej postawy umożliwiającej mu ubieganie się o uzyskanie tak korzystnego orzeczenia sądu.

Kara ograniczenia wolności ma dwie postaci: a) powszechną i b) wojskową. W każdej z nich można wyróżnić po 8 odmian tej kary, zależnie od wkładanych zobowiązań i sposobów wykonania. Wydaje się, że trzeba by podkreślić najbardziej ogólne implikacje związane z wykonaniem kary ograniczenia wolności, określonej w art. 294 k.k. Kara ta jest w swej istocie podobna do kary aresztu domowego według art. 38 § 2 k.k.W.P. oraz zbliżona pod niektórymi względami do powszechnej kary ograniczenia wolności (z uwzględnieniem oczywiście specyfiki życia wojskowego). Może ona być stosowana do szerszego kręgu osób, a więc do żołnierzy służby zawodowej (oficerowie, chorążowie i podoficerowie), okresowej lub nadterminowej, gdy tymczasem kara aresztu domowego mogła być stosowana tylko do oficerów. Jeżeli skazany uchyla się od obowiązków ciążących na nim z tytułu kary ograniczenia wolności, to zgodnie z treścią art. 122 k.k.w. sąd wydaje „odpowiednie postanowienie”, co w powiązaniu z zasadą przewidzianą w art. 84 § 3 k.k. (ustalającą mianowicie, że 1 miesiąc pozbawienia wolności równa się jednemu miesiącowi kary ograniczenia wolności) może dawać sądowi podstawę do zamiany w myśl art. 84 § 2 k.k. tej kary na zastępczą karę pozbawienia wolności. Tylko taka zamiana może być dokonana w wyjątkowych wypadkach, natomiast regułą będzie zamiana na zastępczą karę grzywny według równoważnika od 1 000 do 3 000 zł za jeden miesiąc kary ograniczenia wolności.

Nowa kara dodatkowa zakazu zajmowania określonych stanowisk (art. 38 pkt 3 k.k.) może mieć swoje zastosowanie w warunkach życia wojskowego, wobec czego trzeba pamiętać, że kara taka, wymierzona nawet w miejsce kary zasadniczej ograniczenia wolności na zasadach z art. 55 lub 56 k.k., może być niekiedy w swoich skutkach bardziej surowa niż kara ograniczenia wolności. Te zagadnienia powinny być skrupulatnie brane pod uwagę przy ustalaniu koncepcji linii obrony oskarżonego co do wymiaru kary.

Co się tyczy kary degradacji, występującej w dwóch postaciach (degradacja całkowita i degradacja częściowa), to należy stwierdzić, że bardziej wychowawczą z nich w warunkach wojskowych jest kara obniżenia stopnia wojskowego, gdyż nie eliminuje ona skazanego z dotychczasowych warunków służby wojskowej i pozwala mu na zrehabilitowanie się oraz na ponowne uzyskanie posiadanego przedtem stopnia wojskowego.

**XII.** Nazwa „środki ochronne” wysunięta została przeze mnie jako określenie wspólne dla nadzoru ochronnego (art. 63 k.k.) i ośrodka przystosowania społecz-

nego (art. 65 k.k. i rozdział XII k.k.w.)<sup>7</sup>. Jeśli chodzi o określenie istoty tych środków, to spotykamy się z różnymi określeniami i z zaliczaniem ich niekiedy do środków zabezpieczających<sup>8</sup> bądź też do instytucji penitencjarnych, podobnych do warunkowego zawieszenia kary lub warunkowego zwolnienia, tylko o odwrotnie ukierunkowanej prognozie w kwestii popełnienia przez skazanego w przyszłości nowego przestępstwa<sup>9</sup>. Jeżeli mimo kontrowersyjności poglądów uważam, że nazwa „środki ochronne” powinna zyskać swoje obywatelstwo w praktyce, to warto zwrócić uwagę na to, że sam ustawodawca mówi w art. XIV przepisów wprowadzających k.k. o „środkach” przewidzianych w rozdziale VIII k.k., a nie o instytucjach. Zresztą wypada zauważyć, że instytucje penitencjarne nie stosują się do siebie wzajemnie, natomiast mają one zastosowanie tylko do środków karnych *sensu largo*, w ramach których mieszczą się także środki ochronne. Na przykład instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia nie może być zastosowana do instytucji warunkowego zwolnienia. Niezależnie jednak od rozbieżności terminologicznej podkreślić wypada, że zgodnie z art. XIV § 3 przepisów wprowadzających k.k. środki ochronne mają zastosowanie z dniem 1.I.1970 r. do przestępstw popełnionych przed datą wejścia w życie nowego k.k., co jest wyjątkiem od zasady *lex retro non agit*.

**XIII.** Kolejnym zagadnieniem wymagającym zasygnalizowania jest wymiar kary, o czym szerzej pisał już K. Buchała<sup>10</sup>.

1. Mimochodem wspomnieć wypada, że można mieć wątpliwości co do poprawności określenia „cele kary” (art. 50 k.k.), gdyż sama kara nie zawiera w sobie celu, który może być stawiany określonym podmiotom, natomiast kara jest środkiem, za pomocą którego realizowany jest cel.

Wypada zwrócić uwagę na fakt, że wśród ustawowych okoliczności obciążających nie ma odpowiednika art. 22 ustawy z dnia 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu, wobec czego stan nietrzeźwości nie musi być zawsze okolicznością obciążającą, jak to było dotychczas.

Ustawowymi okolicznościami obciążającymi są:

- a) współdziałanie z nieletnim przy popełnieniu przestępstwa (art. 50 § 2 k.k.),
- b) poprzednie skazanie (art. 52 k.k.),
- c) ciągłość przestępstwa jako szczególna forma przestępstwa (art. 58 k.k.),
- d) chuligański charakter przestępstwa (art. 59 § 1 k.k.).

Natomiast ustawowe okoliczności łagodzące, które mogą nawet stanowić podstawę do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary według części ogólnej k.k., są następujące (art. 57 § 2 k.k.):

- a) starania sprawcy o naprawienie szkody lub o jej zapobieżenie,
- b) przyczynienie się do ujawnienia przestępstwa,
- c) podrzędna rola i niewielka korzyść bezprawna sprawcy przestępstwa popełnionego we współdziałaniu z innymi osobami.

Wydaje się więc, że przepisy art. 54 i 55 k.k. nie powinny być uważane za

<sup>7</sup> T. Leśko: Środki karne w projekcie kodeksu karnego z 1968 r., „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1968, nr 4, s. 443—457.

<sup>8</sup> S. Batawia: Sankcje wobec recydywistów w projekcie kodeksu karnego a problematyka kryminologiczna recydywy, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8—9, s. 259.

<sup>9</sup> S. Pławski: Recydywa, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1968, nr 12, s. 11. Podobnie K. Buchała mówi o „instytucjach nadzoru” w odniesieniu do istoty środków ochronnych (por. K. Buchała: System sądowego wymiaru kary w nowym kodeksie karnym, „Palestra” 1968, nr 7, s. 27).

<sup>10</sup> K. Buchała, op. cit., s. 15—27.



regulacje normujące nadzwyczajne łagodzenie kary, a tylko za wyraz swoistej techniki legislacyjnej, określającej wymiar kary za drobne przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy (do lat 5) lub łagodniejszymi karami. Tutaj więc obrońca powinien pamiętać o tym, że za drobne przestępstwa zagrożone karą pozbawienia wolności o dolnej granicy 3 miesięcy mogą być bez nadzwyczajnego łagodzenia kary stosowane kary łagodniejszego rodzaju: kara ograniczenia wolności lub grzywna albo w miejsce kary zasadniczej kara dodatkowa z art. 38 pkt 2—4 i 6 k.k. Inaczej przedstawia się sprawa z odstępniem od wymierzenia kary na podstawie art. 56 k.k.: instytucja ta może być uważana za najdalej idącą formę nadzwyczajnego łagodzenia kary.

2. Sposoby nadzwyczajnego złagodzenia kary opierają się konsekwentnie na zasadzie wymierzania kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia lub wymierzenia kary łagodniejszego rodzaju albo na zasadzie odstąpienia od wymierzenia kary (art. 57 § 3 i 4 oraz art. 56 k.k.). Obrońca wojskowy spotka się w praktyce z unormowaniami o nadzwyczajnym złagodzeniu kary przy przestępstwach samowolnego oddalenia się z jednostki wojskowej (art. 303 k.k.) oraz dezercji (art. 304 k.k.) w razie istnienia przesłanki z art. 308 k.k., tj. dobrowolnego powrotu sprawcy w okresie nie dłuższym niż 14 dni kalendarzowych. Trzeba tu zwrócić uwagę na to, żeby nie było dysproporcji w wymiarze kar w następujących sytuacjach:

- a) gdyby miało być stosowane nadzwyczajne złagodzenie kary do postaci kwalifikowanego przestępstwa z art. 303 § 3 k.k. na podstawie art. 308 i 57 § 3 pkt 3 k.k., to wymiar złagodzonej kary kształtowałby się w granicach kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 miesięcy lub grzywny (kara ograniczenia wolności nie może być stosowana do żołnierzy służby zasadniczej), gdy tymczasem zagrożenie karne za podstawowy typ przestępstwa samowolnego oddalenia się z jednostki na czas powyżej 2 dni kalendarzowych aż do 14 dni kalendarzowych z art. 303 § 1 k.k. przewidziane zostało w granicach kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 2,
- b) gdyby miało być stosowane nadzwyczajne złagodzenie kary w myśl art. 308 i 57 § 3 pkt 2 k.k. do przestępstwa kwalifikowanego z art. 303 § 4 k.k., polegającego na samowolnym przebywaniu przez okres powyżej 14 dni kalendarzowych i z bronią, to wymiar złagodzonej kary za to przestępstwo kształtowałby się w granicach kary pozbawienia wolności od 6 do 11 miesięcy, a więc wprawdzie powyżej minimalnego zagrożenia za podstawowy typ samowolnego oddalenia się, ale za to znacznie poniżej górnego zagrożenia za podstawowy typ tego przestępstwa,
- c) nadzwyczajnie złagodzona kara za kwalifikowaną postać dezercji z bronią lub wspólnie z innym żołnierzem (art. 304 § 2 k.k.), jeżeli powrót nastąpił w czasie do 14 dni kalendarzowych, będzie się kształtowała na zasadzie art. 308 i 57 § 3 pkt 1 k.k. w granicach kary pozbawienia wolności od jednego roku do 2 lat i 11 miesięcy, a zatem kara będzie łagodniejsza niż zagrożenie karne za kwalifikowaną postać samowolnego oddalenia się na okres powyżej 14 dni z art. 303 § 4 k.k. (od 1 do 8 lat pozbawienia wolności).

3. Nadzwyczajne obostrzenie kary przewidziano w kodeksie według czterech zróżnicowanych sposobów. Pierwszy z nich przewiduje podwyższenie górnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności o połowę, nie przekraczając 15 lat (art. 58 k.k.). Drugi przewiduje podwyższenie o połowę dolnej granicy zagrożenia karnego (art. 59 k.k.) przy jednoczesnym zakazie stosowania wymiaru kary w myśl art. 54 i 55 k.k. Trzeci przewiduje podwójne podwyższenie dolnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności i podwyższenie górnej granicy zagrożenia kar-

nego o połowę, nie przekraczając 15 lat pozbawienia wolności (art. 60 § 1 k.k.). Czwarty wreszcie przewiduje trzykrotne podwyższenie dolnej granicy zagrożenia karą pozbawienia wolności i podwyższenie górnej granicy zagrożenia o połowę, a jeżeli górną granicą są 3 lata pozbawienia wolności, to podwyższenie tej kary może sięgać lat 5, a zatem więcej o  $\frac{3}{5}$  górnej granicy zagrożenia (nie wyżej jednak niż 15 lat) — art. 60 § 2 k.k.

I tutaj też należy zwrócić uwagę, żeby na tle wymiaru kary nie było jakiegś dysproporcji mogącej wynikać z następującej sytuacji prawnej. Nadzwyczajnie obostrzony wymiar kary za podstawową postać dezercji (art. 304 § 1 k.k.) będzie się kształtował według trzeciego sposobu (art. 60 § 1 k.k.) w granicach kary pozbawienia wolności od lat 4 do 15, a według czwartego sposobu (art. 60 § 2 k.k.) — w granicach od 6 do 15 lat. Natomiast nawet przy istnieniu przesłanek do nadzwyczajnego obostrzenia kary za kwalifikowaną postać dezercji z art. 304 § 2 i 3 k.k. zagrożenie karne pozostanie zawsze łagodniejsze, albowiem będzie się mieścić w granicach od 3 do 15 lat pozbawienia wolności, ponieważ art. 60 § 3 k.k. zastrzega niepodwyższanie dolnego ustawowego zagrożenia za zbrodnie.

4. Wymiar kary łącznej nie obejmuje wypadków odrębnych wyroków, na mocy których orzeczono kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kar, ponieważ w razie orzeczenia nowej kary łącznej z warunkowym zawieszeniem tej kary zachodziłoby pogorszenie sytuacji prawnej skazanego, któremu od nowa zaczynałby biec okres próby. Nie ma bowiem w naszym k.k. takiej możliwości, jaka jest przewidziana w nowym k.k. rumuńskim z dnia 21.VI.1968 r.<sup>11</sup>, gdzie w nowym wyroku łącznym z warunkowym zawieszeniem zalicza się okres próby z poprzedniego wyroku, w którym orzeczono warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Wydaje się, że należałoby bardzo skrupulatnie analizować, czy przy wymierzaniu kary łącznej ograniczenia wolności na podstawie jednostkowych kar tego samego rodzaju nie będzie zachodzić niekiedy — mimo pozornej poprawności zachowania zasad o łączeniu kar — efektywna nieprawidłowość. Rzecz polega na tym, że w razie istnienia orzeczeń określających potrącanie należności pewnej części uposażenia nie wystarczy uwzględnianie tylko dwóch czynników, które bierze się pod uwagę przy karze łącznej orzekanej na podstawie jednostkowych kar pozbawienia wolności: temporalnego minimum i maksimum, lecz niezbędne będzie branie pod uwagę jeszcze trzeciego czynnika, mianowicie odsetka potrącanego uposażenia. I tu należy od razu podkreślić, że nie zawsze dłuższy okres potrącania części uposażenia ma efektywnie większą surowość pod względem finansowym niż krótszy okres o większym odsetku. Przykładowo więc można podać, że kara 8 miesięcy ograniczenia wolności z potrąceniem 15% uposażenia jest surowsza pod względem finansowym niż dłuższa od niej kara 10 miesięcy ograniczenia wolności z potrąceniem 10% tego samego uposażenia.

Gdyby więc na podstawie takich właśnie kar jednostkowych miał być wydany wyrok łączny uwzględniający temporalne przedziały od 10 miesięcy do 1 roku i 6 miesięcy, to musiałyby być uwzględniony czynnik 12% potrącania uposażenia, natomiast gdyby ten czynnik miał wynosić 10%, to minimalna granica nie mogłaby być niższa niż 1 rok, a przy czynniku 15% potrącania uposażenia — maksymalna granica nie mogłaby przekroczyć 1 roku i 2 miesięcy. Z tego wynika, że dość skomplikowane będzie prawidłowe orzekanie kary łącznej na podstawie jednostkowych kar ograniczenia wolności.

<sup>11</sup> Patrz: art. 85 ust. 3 k.k. Rumunii z dnia 21.VI.1968 r.

5. Warunkowe zawieszenie wykonania kary zawiera istotne *novum*, polegające na możliwości wkładania na skazanego różnych obowiązków określonych w art. 75 k.k. Wśród tych obowiązków przewidziano w art. 75 § 2 pkt 9 k.k. „inne stosowne postępowanie”. W tych wypadkach należy zwracać uwagę na to, by to „inne postępowanie” nie było formułowane w sposób przekraczający istotę niektórych kar dodatkowych, gdyż wtedy zachodziłaby sytuacja pośredniego nadmiernie surowego karania.

~ Oprócz tego należy zwrócić uwagę na sformułowanie art. 76 § 1 k.k., w którym mówi się, że „sąd może uzależnić warunkowe zawieszenie wykonania kary od poręczenia”. To zaś może sugerować, że mają istnieć dwie formy warunkowego zawieszenia: jedno — warunkowe zawieszenie zwykle i drugie — warunkowe zawieszenie uzależnione. Powyższe sformułowanie art. 76 § 1 k.k. jest o tyle niejasne, że sugeruje możliwość określania w wyroku decyzji o niewykonywaniu orzeczonej kary i pozostawieniu jej w zawieszeniu, jeżeli w ciągu wyznaczonego w wyroku terminu (może: w czasie nieprawomocności wyroku) zgłoszone zostanie przez organizację, instytucję lub osobę godną zaufania poręczenie, zapewniające należyte zachowanie się przez skazanego, przepisy zaś k.p.k. nie przewidziały uregulowania tego zagadnienia.

6. Warunkowe odroczenie kary z możliwością odstąpienia od wykonania orzeczonej kary przewidziane zostało w części wojskowej tylko w art. 301 k.k. Instytucja ta może być stosowana do żołnierzy służby zasadniczej w razie wymierzenia kary do 6 miesięcy pozbawienia wolności lub kary ograniczenia wolności orzeczonej przez sąd powszechny. Instytucja ta ma zastosowanie tylko do żołnierzy, którym pozostaje do końca służby okres co najmniej 6 miesięcy. Jest to więc instytucja zbliżona do warunkowego zawieszenia kary i o węższym zakresie jej zastosowania, stanowiąc niejako nagrodę za szczególnie wyróżniające się pełnienie służby wojskowej.

7. Zaliczenie aresztu tymczasowego na poczet kary pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywny jest obligatoryjne. Istotną zmianę stanowi tutaj wprowadzona przez art. 368 k.p.k. możliwość dokonywania zaliczenia aresztu tymczasowego na poczet kary po wydaniu wyroku na posiedzeniu niejawnym, co w świetle dotychczasowego orzecznictwa wojskowego było niemożliwe, gdyż zaliczenie aresztu uważano za część składową orzeczenia o karze.

**XIV.** Inne instytucje prawa karnego materialnego nie wymagają chyba omówienia, w związku z czym wypada dodać tylko kilka uwag o niektórych przestępstwach przewidzianych w części wojskowej k.k., przy czym zaznaczyć trzeba, że nie wyczerpują one całej problematyki, wymagającej odrębnych opracowań.

1. Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że część wojskowa ma znacznie węższy zakres typów przestępstw niż część szczególna k.k.W.P. Szczególnie zaś należy podkreślić, że brak jest odpowiednika dotychczasowego art. 130 k.k.W.P., który w istotny sposób różnił się od art. 286 k.k. z 1932 r. Wytworzyła się więc sytuacja, że za naruszenie obowiązków przy pełnieniu służb, do których wyznacza się dożalnie żołnierzy, odpowiedzialność z tego tytułu będzie się kształtować na podstawie art. 325 i 327 k.k., natomiast za niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień — na podstawie odpowiednich przepisów części szczególnej k.k.

2. Podkreślenia wymaga fakt, że w siedmiu przepisach części wojskowej k.k. przewidziano ściganie na wniosek dowódcy jednostki wojskowej (art. 303 § 1 i 2, 309, 315, 325, 327 i 328 k.k.), przy czym w jednym wypadku (art. 315 k.k.) ściganie

może nastąpić także na wniosek pokrzywdzonego. Obraz ten byłby niepełny, gdyby się pominęło fakt, że w art. 576 k.p.k. przewidziano uprawnienie prokuratora wojskowego do wszczynania z urzędu postępowania karnego w sprawach o te przestępstwa wnioskowe, z wyjątkiem tylko jednego przestępstwa przeciwko zasadom pełnienia służby z art. 325 k.k.

3. Ciekawa będzie interpretacja terminologii używanej do oznaczenia okresów różnych postaci samowolnego oddalenia się. W art. 303 § 1 k.k., stanowiącym typ zasadniczy tego przestępstwa, mowa jest o czasie „powyżej dwóch dni kalendarzowych”, co praktycznie będzie stanowiło 3 lub 4 niepełne dni, wśród których 2 dni będą pełne kalendarzowo. W art. 303 § 2 k.k. jest określenie „poniżej dwóch dni kalendarzowych”, co w kontekście z poprzednim przepisem pozwala wyprowadzić wniosek, że dokładny pobyt poza jednostką przez pełne 2 dni kalendarzowe nie podlega penalizacji w trybie sądowym w żadnym wypadku, stanowiąc jedynie przewinienie dyscyplinarne. Następne sformułowanie art. 303 § 3 k.k. (co do czasu) „powyżej czternastu dni kalendarzowych”, stanowiące kryterium kwalifikowanej postaci samowolnego oddalenia się w zestawieniu z określeniem powrotu w czasie „nie dłużej niż czternaście dni kalendarzowych” jako podstawy do stosowania w myśl art. 308 k.k. nadzwyczajnego złagodzenia kary, wykazuje, że przepisu art. 308 k.k. nie będzie można zastosować do przestępstw z art. 303 § 3 i 4 k.k., chociaż wspomina o nich art. 308 k.k., gdyż kwalifikowane postacie samowolnego oddalenia nie powstaną wtedy, kiedy nieobecność w jednostce będzie trwać „nie dłużej niż czternaście dni kalendarzowych”, albowiem będzie to postać zwykła z art. 303 § 1 k.k., przy której nie stosuje się nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 308 k.k.

4. Przepis art. 318 k.k. stanowi odpowiednik dotychczasowego art. 154 k.k.W.P., z tą jednak różnicą, że zwięzono w nim formę popełnienia czynu do zakresu „publicznego” zachowania się uwłaszczającego honorowi wojska lub godności munduru, natomiast pominięto pojęcie „powagi Wojska Polskiego”. Zmiana ta jest wyrazem bardziej precyzyjnego ujęcia przepisu (z wyjątkiem niefortunnego powiązania godności z mundurem, a nie z żołnierzem).

5. Inaczej wypadnie ocenić zamieszczenie w części wojskowej k.k. przepisu art. 322, dotyczącego spowodowania uszkodzeń cielesnych lub śmierci człowieka przez nieostrożne obchodzenie się z bronią przez żołnierza. Przepis ten jest odpowiednikiem art. 148 k.k.W.P., co do którego słuszne uwagi krytyczne były zgłaszane przez C. Bakalarskiego<sup>12</sup>. Wypada więc tylko podnieść, że mogą zachodzić tutaj dysproporcje zagrożeń karnych w następujących np. sytuacjach: Żołnierz, nawet po krótkim przeszkoleniu, spowodował przez nieostrożność nieumyślne uszkodzenie ciała innej osoby lub śmierć człowieka. Będzie on wtedy odpowiadał z surowszego przepisu art. 322 k.k. niż np. w podobnej sytuacji milicjant, bardzo dobrze obeznany z bronią, do którego będą mieć zastosowanie znacznie łagodniejsze przepisy z art. 152 lub 155—156 k.k.

**XV.** W zakresie zagadnień procesowych wypada pokrótce zasygnalizować następujące najważniejsze zmiany.

1. Szerszy będzie przed sądami wojskowymi udział obrońców wojskowych, dotychczas bowiem mógł bronić jednego oskarżonego tylko jeden obrońca, obecnie

---

<sup>12</sup> C. Bakalarski: Uwagi na temat art. 148 k.k.W.P., „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1959, nr 2, s. 31—34.

zaś — na podstawie art. 68 k.p.k. — nawet trzech obrońców wojskowych będzie mogło bronić jednego oskarżonego.

2. Przymus adwokacki przed sądami wojskowymi będzie nieco węższy od dotychczasowego, albowiem w myśl art. 580 k.p.k. nie obejmuje on przestępstw zagrożonych karą do dwóch lat pozbawienia wolności, chyba że wniosek o ustanowienie obrońcy zostanie złożony przez oskarżonego albo że szef sądu lub sąd uznają za potrzebny udział obrońcy w sprawie, przy czym wniosek oskarżonego o ustanowienie obrońcy nie może być załatwiony odmownie.

3. Szerszy od dotychczasowego jest udział obrońcy we wszystkich trzech stadiach postępowania karnego (przygotowawczym, sądowym i wykonawczym). W postępowaniu przygotowawczym udział obrońcy w czynnościach, które nie mogą być powtórzone (np. oględziny), jest obowiązkowy (art. 272 k.p.k.). Również na żądanie obrońcy należy go dopuścić do udziału w czynnościach śledczych lub dochodzących oraz nie można nie uwzględnić wniosku obrońcy o dopuszczenie go do udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego, gdy obrońca złożył wniosek o uzupełnienie postępowania przygotowawczego (art. 277 § 3 k.p.k.). Obrońca ma również prawo brania udziału w posiedzeniu sądu w razie warunkowego umarzania postępowania karnego (art. 299 § 1 pkt 5 i § 2 k.p.k.). W postępowaniu sądowym udział obrońcy jest obligatoryjny przy stosowaniu przez sąd środków zabezpieczających (art. 282 § 2 k.p.k.). Wreszcie w stadium postępowania wykonawczego obrońca ma prawo brać udział w posiedzeniach sądu penitencjarnego.

4. Wymagają zwrócenia uwagi nowe terminy, które mają istotne znaczenie dla należytego spełniania obowiązków przez obrońcę wojskowego.

W przepisie art. 259 k.p.k. ustanowiono 30-dniowy termin (od daty zawiadomienia o przestępstwie) do wydania decyzji przez prokuratora co do wszczęcia lub odmowy wszczęcia postępowania karnego. Termin ten dotyczy przede wszystkim prokuratorów, ale przy przestępstwach wnioskowych ma znaczenie dla podejmowania czynności przez obrońcę.

Podobnie jest z terminem 7-dniowym przed datą końcowego zaznajomienia podejrzanego z materiałami postępowania, kiedy obrońca ma prawo przeglądania materiałów postępowania (art. 277 § 1 k.p.k.). Pomiędzy datą doręczenia podejrzanemu aktu oskarżenia i zawiadomieniem o terminie rozprawy a rozprawą sądową powinno upłynąć przynajmniej 7 dni (art. 305 § 1 k.p.k.), podczas gdy dotychczas termin ten przed sądami wojskowymi wynosił tylko 5 dni (art. 195 § 2 k.w.p.k.). Trzeba tu jednak zaznaczyć, że poprzednio rozpoznanie sprawy w terminie krótszym niż 5 dni mogło nastąpić tylko w razie wyraźnej zgody oskarżonego, brak zaś tej zgody implikował odroczenie sprawy, natomiast obecnie odroczenie następuje w razie złożenia wniosku w tej kwestii przed rozpoczęciem przewodu sądowego.

Również dłuższy jest obecnie termin przerwy w rozprawie, wynosi on bowiem teraz 21 dni (art. 347 k.p.k.), a przedtem wynosił maksymalnie 14 dni (art. 199 § 2 k.w.p.k.). Ale jest tu jeszcze jedno *novum* polegające na tym, że w czasie przerwy w rozprawie sąd może wydawać w sprawie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Kwestia ta została ujęta w przepisie art. 349 k.p.k., w którym podkreślono potrzebę zachowania tego samego składu sądu, jeżeli tylko jest to możliwe, natomiast nie ma żadnej wzmianki o udziale stron w takim posiedzeniu sądu. Wydaje się jednak, że w sprawie, w której już wcześniej brał w rozprawie

udział obrońca, nie byłoby żadnej podstawy do pozbawienia go prawa udziału w posiedzeniu, o którym mowa w art. 349 k.p.k., gdyż byłoby to sprzeczne z duchem nowego k.p.k., który rozszerzył udział obrońcy w postępowaniu karnym.

5. Zakres środków odwoławczych we wszystkich stadiach postępowania karnego jest szerszy. Wydaje się, że nie ma potrzeby szczegółowo wyliczać i porównywać przesłanki stanowiące podstawę do składania środków odwoławczych. Ale wypada zwrócić uwagę na jedną nową instytucję, nastawioną na podejmowanie czynności profilaktycznych na tle sprawy karnej, co zgodnie z treścią art. 13 k.p.k. może polegać na wysłaniu przez sąd, prokuratora lub MO zawiadomień do organów nadzoru lub kontroli o uchybieniach i na żądaniu złożenia wyjaśnień co do stwierdzonego uchybienia. Otóż zawiadomienia takie mogłyby niekiedy naruszać prawa osób nie będących stronami w procesie karnym, w związku z czym osobom takim przysługuje prawo do składania zażalenia na czynności naruszające ich uprawnienia (art. 268 k.p.k.), co jest niezwykle ważne dla zabezpieczenia praw obywatelskich.

**XVI.** W końcu należy stwierdzić, że jest jeszcze cały szereg zagadnień, nie mniej ważnych od poruszonych wyżej, jak np.: warunkowe zwolnienie i dozór penitencjarny wraz z opieką postpenitencjarną, właściwość w sprawach grupowych i spory kompetencyjne, obrońca jako rzecznik interesów pokrzywdzonego w charakterze oskarżyciela posiłkowego (instytucji znanej dotychczasowym przepisom k.w.p.k.) i inne, które mogą oczywiście stanowić przedmiot odrębnych opracowań. W niniejszym jednak opracowaniu nie chodziło o objęcie rozważaniami wszystkich zagadnień związanych z zadaniami obrońcy wojskowego, ale tylko o przegląd niektórych z tych zagadnień, dokonany przy lekturze nowych kodeksów prawa karnego.

MAREK OLSZEWSKI

## Ochrona bezpieczeństwa drogowego w nowym kodeksie karnym

1. Nowy kodeks karny z dnia 19 kwietnia 1969 r. (Dz. U. Nr 13, poz. 94) zaspokaja pilną potrzebę społeczną w postaci konieczności przekazania do rąk wymiaru sprawiedliwości skutecznego narzędzia prawnego, służącego do zwalczania groźnego zjawiska przestępczości drogowej. Sytuacja w tej dziedzinie wymagała od lat gruntownej zmiany. W kodeksie karnym z 1932 r., którego wiele sformułowań wytrzymało próbę życia zarówno w kontekście zmian warunków społeczno-politycznych, jak i na tle ogólnego postępu techniczno-cywilizacyjnego, przepisy dotyczące tzw. przestępstw komunikacyjnych szybko ujawniły swą wyjątkową niedoskonałość. Próby zaś wyjaśnienia pojęcia „sprowadzenie niebezpieczeństwa ka-